

To BARDZO SMUTNA WIADOMOŚĆ. Wiesz, podejrzewałem, że coś jest nie w porządku, ponieważ jakiś miesiąc temu wysłałem do Andrzeja list z różnymi tekstami i życzeniami. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, nawet potwierdzenia, co nie było w jego zwyczaju. Nawet zastanawiałem się, czy nie wysłać do Ciebie listu z pytaniem, co się u Andrzeja dzieje. Widocznie był już wtedy w szpitalu. Pamiętam, że przekazywałaś mi wiadomość o jego nieobecności na posiedzeniu Rady Naukowej IHN 20 grudnia.

Domyślam się, że jego choroba i odejście miały związek z jego nałogiem palenia, bo przecież palił stale i dużo, a kiedy mu czasem zwracałem uwagę, że powinien przestać, odpowiadał, iż już niedługo przestanie. Szkoda go bardzo. Był jednym z nielicznych historyków fizyki w Polsce. A książką o Jabłońskim, napisaną z Tobą, wystawił sobie pomnik.

[...]

Serdecznie pozdrawiam,

akw